

WIEŚ CZUJE SIĘ OSZUKANA

Ciąg dalszy ze str. 1

dzione przez liberałów polityki w stosunku do rolnictwa. Taka polityka świadczy bowiem o niezrozumieniu specyfiki i niedocenianiu szans, jakie tkwią w wykorzystaniu rezerw w tej gałęzi gospodarki.

— Panuje jednak przekonanie, że w Polsce produkują za drogo?

— Nie jest już chyba tajemnicą, że rzekoma i niosą artykułów zagranicznych ma swoje źródło w subwencjach, jakie otrzymują zachodni farmerzy oraz zanizonym kursie dolara. Dlatego do domagamy się minimalnych cen gwarantowanych, tanich kredytów i ochrony rodzimego rolnictwa. Polski rolnik nie może stać do uczciwej rywalizacji z zachodnim farmerem wspieranym przez swój rząd. Dlatego też domagamy się interwencji państwa.

— Czy jest to jednak zgodne z zasadami gospodarki rynkowej?

— Z całą pewnością nie jest to zgodne z planem Balcerowicza. Te mechanizmy, o których mówiłem wcześniej, są stosowane na Zachodzie i nie kłóci się to ani z zasadami gospodarki rynkowej, ani z zasadami kapitalizmu.

— Jakże widzi Pan zatem wyście z tej sytuacji?

— Walka jest koniecznością. Nie chodzi bynajmniej o chwytywanie za kosy, wylewanie mleka, czy blokowanie dróg. Wierzę, że zjednoczyć się w walce politycznej o swoje słuszne postulaty. Obecnie o polityce państwa decyduje Parlament. Dlatego należy zabie-

gać o to, aby wieś miała silną partię polityczną i liczną reprezentację w Sejmie i Senacie. Temu celowi ma służyć rozpoczęta w Polskim Stronnictwie Ludowym kampania programowa poprzedzająca wybory do Parlamentu.

— Jak ocenia Pan szanse wyborcze PSL-u. Zwłaszcza, że wybory tuż, tuż...

— Nie zwykłem wróżyć z fusów. Twierdzę jednak, że jeżeli będzie to pozytywny wybór programów, to szanse Stronnictwa są duże. Program PSL przyjmuje gospodarkę rynkową regulowaną w okresie przejściowym przez państwo. Model docelowy gospodarki jest zbliżony do kapitalizmu krajów skandynawskich. Jest to system widzący przede wszystkim człowieka a nie ślepy zysk i proponowaną nam przez liberałów „wolną amerykankę”. Nie chcemy powrotu do XIX wieku. Uważamy, że taki program uzyska społeczną akceptację i poparcie.

— Za jaką ordynacją opowiada się PSL?

— Stronnictwo już dawno w tej kwestii zajęło stanowisko. Opowiadamy się za ordynacją proporcjonalną z 3-procentowym progiem i okręgami wyborczymi w obrębie województwa. Taka ordynacja powinna być czysta dla społeczeństwa. Uchroni też ona w jakiś sposób przed tzw. „spadochromianami”. Niektórzy próbują wygrać te wybory przy stoliku. Dlatego też jest wiele innych projektów, których celem jest zamazanie obrazu rzeczywistości politycznej i nadmiernej specyficznej.

— Następnym razem ma być o PSL-u?

— Ciesza wokół PSL-u, w środowisku przekazu, a szczególnie rządowej TV, jest cenna i zamierzona. Władza chroni swoje pozycje. W imię demokracji i pluralizmu pokazuje się niegroźne i drobne, powstałe na zapotrzebowanie władzy towarzystwa kanapowe. Głosi się potrzebę istnienia „lewej nogi”. Zapomina natomiast o najliczniejszym ugrupowaniu politycznym.

PSL dysponuje alternatywnym programem społecznym i politycznym i gospodarczym, dość liczne — stanowiąc z jednej strony przeszkodę przed powrotem do władzy sił postkomunistycznych, z drugiej zaś ochronię Polskę przed nowym monopolem elit kierowniczych, powołującym się na etos „Solidarności” i wykorzystujących ten etos do partykularnych i osobistych celów.

— Na zakończenie — co uważa Pan dla kraju i wsi w obecnej sytuacji za najważniejsze?

— Obecnie najbardziej żywotną sprawą dla rolnictwa jest dobra koniunktura w skali całej gospodarki. Wymaga to zaprzestania tolerowania recesji, położenie tamy rosnącemu bezrobociu. Konieczność likwidacji dotychczasowego systemu gospodarczego jest zrozumiała dla wszystkich. Ale uzasadniony niepokój budzi fakt, że ze zmian korzysta tylko nieliczna grupa obywateli. Dlatego jest już najwyższy czas, aby w autentycznie demokratycznych wyborach społeczeństwo polskie wypowiedziało się co do kierunku zmian zachodzących w naszym państwie.

Rozmawiał: SYLWESTER BARSKI

Krajobraz po wojnie

Ciąg dalszy ze str. 1

Tymczasem syryjski minister Obrony, generał Mustafa Tlass wezwał w czwartek mieszkańców Iraku do obalenia Saddama Husajna.

Naród iracki powinien powstać przeciwko przywódce, który zdradził ojczyznę, a armia iracka powinna porachować się z nacjonalnym dowódcą, który ją prowadził do porażki (o porażki! — powiedział Tlass).

„Jesteśmy szczęśliwi z zakończenia operacji wojskowych, gdyż oszczędzi to krwi naszych synów i zapewni bezpieczeństwo naszego narodu” — stwierdza komunikat radia bagdadzkiego nadany wczoraj rano.

Po sześciu tygodniach nieustannych bombardowań, życie we wschodnim Iraku powraca do normy. Nie słychać już żadnych eksplozji.

Posel przyjmuje w Supraślu

Posel Jerzy Szymański dyżurować będzie w najbliższą sobotę (2 marca) w Supraślu. Ze sprawą do posła należy zwracać się do Urzędu Miasta Gminy w godz. 8.30—10.00.

Szach międzynarodowy

Jutro, 2 bm. o godz. 9 w Klubie Rozrywki, w Białymstoku, rozpocznie się turniej szachowy o Grand Prix dzieci i młodzieży. Zapowiedzieli swój udział młodzi szachiści z Białorusi. Wstęp wolny.

KBWE należą już wszystkie kraje europejskie, jak również ZSRR i USA. Jest to stowarzyszenie dyskusyjne, bez jakiegokolwiek wojskowego ramienia, ale w tym celu. W najbliższym dziesięcioleciu źródłem nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa wschodnioeuropejskiego będą zapewne tarcia między samymi wschodnimi Europejczykami. KBWE, kładąc nacisk na prawa człowieka i nienużalność istniejących granic, może okazać się odpowiedzialny.

M-5 w Łomży zamienie na dwa mniejsze. Tel. 29-12 (do godz. 15.00).

M-3 komfort sprzedam, M-4 lub M-5 kupię w Suwałkach. Suwałki, tel. 61-544 (po 16).

WŁASNOŚCIOWE dwa M-2 zamienie na jedno M-5 lub M-4. Własność: Łomża, tel. 169-323 (po szesnastej).

KUPIE M-5 lub M-4 w Łomży. Tel. 320-57 Pisz.

WYNAJME mieszkanie M-4 w Łomży, tel. 64-07 lub 41-38.

WYNAJME lokal handlowo-biurowy w Głęboku. Tel. 31-48.

POSZUKUJE lokalu na działalność handlową z zapleczeniem w centrum Białegostoku lub Łomży. Własność: Łomża, tel. 34-94 w godz. 18.00—22.00.

DO wynajęcia pomieszczenie na działalność gospodarczą lub biurową. Łomża, tel. 64-78.

ODSTĄPIE lokal handlowo-usługowy lub oczekuję propozycji na współpracę. Suwałki, Nowieckiego 48/2.

samochody

SKUP — sprzedaż, komis samochodów, PHU „Quadro”, ul. Fabryczna 1, tel. 750-301 w. 254 (8—16).

PILNIE sprzedam: Żuka — A16 (1987) 20 tys. km. Autamaty; do łodów NRD nowy lub używany bitej smietany „Musanna”. Głębok, tel. 43-08.

SPRZEDAŻ telewizor „Elektron” z dwukolorowym drukomatorow 120X30. Porebski, Supraśl, Osiedle Robotnicze 22.

OBLIGACJE kupię, 433-834. g 1601-00

SPRZEDAŻ promocje, 418-880. g 1863-1

MASYNE dzwiniarskie dwupytową sprzedam, tel. 514-405. g 1863-1

NASIONA Bonasi, 920-253. g 1866-1

OWCZARKI kaukaskie import sprzedam, tel. 414-148. g 1858-00

WŁASNOŚCIOWE dwa M-2 zamienie na jedno M-5 lub M-4. Własność: Łomża, tel. 169-323 (po szesnastej).

KUPIE M-5 lub M-4 w Łomży. Tel. 320-57 Pisz.

WYNAJME mieszkanie M-4 w Łomży, tel. 64-07 lub 41-38.

WYNAJME lokal handlowo-biurowy w Głęboku. Tel. 31-48.

POSZUKUJE lokalu na działalność handlową z zapleczeniem w centrum Białegostoku lub Łomży. Własność: Łomża, tel. 34-94 w godz. 18.00—22.00.

DO wynajęcia pomieszczenie na działalność gospodarczą lub biurową. Łomża, tel. 64-78.

ODSTĄPIE lokal handlowo-usługowy lub oczekuję propozycji na współpracę. Suwałki, Nowieckiego 48/2.

TYDZIEŃ W TYGODNIU

Białystok

▼ Boksery Hetmana Białystok (dawna Guardia) rozgromili Walkę Zabrze 15 do 5.

▼ Oceną działalności administracji rządowej zajął się w czwartek, 28 bm. Sejmik Samorządowy woj. białostockiego.

▼ W Białymstoku odbyło się czwarte posiedzenie Archidiecezjalnego Komitetu przygotowania papieskiej pielgrzymki.

Łomża

▼ Rada miejska na 11 sesji debatowała m.in. o podatkach i opłatach na 1991 rok.

▼ Bieżąca sytuacja społeczno-polityczną omówiono na plenarnym spotkaniu członków Komitetu Obywatelskiego przy oddziale NSZZ „Solidarność” w Łomży.

Suwałki

▼ W Suwałkach rozegrano Mistrzostwa Polski w badmintonie. Blisko medalu były Iwona Rzątkowska i Małgorzata Andruszkiewicz z Polonu Suwałki, które grały w ćwierćfinale gry podwójnej kobiet.

▼ W Suwałkach przebywał wiceprezes ZG PSL — Aleksander Bentkowski. Spotkał się z aktywnym wojewódzkim stronnictwem. Dyskusja została zdominowana przez wybory parlamentarne.

▼ W Elku, z inicjatywy Zarządu Miasta, została powołana fundacja budowy szpitala. Fundacja posiada numer konta: oddział PKO, Elk, 79615-31118-132.

▼ Człowiek legenda — przedstawia Jacka Kuronia

▼ Andrzej Piotrowski narciarz Supraślanki zrobił prawdziwą furorę w Zakopanem podczas Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

▼ Służba zdrowia Białostoczczyny dysponuje w tym roku 5 mld zł na zakup sprzętu i aparatury medycznej. Cała nadzieją na lepszą aparaturę — w darach.

▼ W marcu przewidziana jest przeprowadzka władz miejskich Białegostoku do nowego budynku przy ul. Słomskiej.

▼ „Człowiek powołany do miłości i dawania siebie” oraz „Papież na ziemi ojczyźni” — to tytuły dwóch konkursów ogłoszonych przez Wojewódzki Dom Kultury i Kurie Biskupią w Łomży w związku z czerwcową wizytą Ojca Świętego nad Narwią.

▼ Około trzydziestu poszkodowanych przez III Rzeszę oblega budynek łomżyńskiego oddziału „GW” podczas dyżuru prezesa oddziału — p. Zdzisława Sędziaka.

▼ W Szepietowie odbył się Wojewódzki Sejmik Młodych Rolników. Powołano Wojewódzką Radę Młodych Rolników, wybrano delegatów na sejmik krajowy i do rady wojewódzkiej. Uczestniczył przewodniczący ZK ZMW — Jan Bury.

▼ Dariusz Putkowski i Stanisław Kostro bronić będą

przewodniczącą rady miejskiej w Głęboku — Ludwikę Rychlik na spotkaniu z mieszkańcami.

▼ W Elku, od 28 lutego obchodzony jest tradycyjny „Kaziuk”. Na imprezę zaproszono gości z Grodna i Wilna.

▼ Do wojewody suwalskiego wpłynęło 10 wniosków rad pracowniczych w sprawie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ Za 975 tys. „od metra” kwadratowego wydzierżawiono lokal przy ul. Suwalskiej w Białymstoku. Przetarg rozpoczęto od stawki 80 tys. za metr. W Nowym Yorku taniej!

▼ Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Sybiraków woj. białostockiego. Na prezesa wybrano Tadeusza Olszarczewicza.

▼ Młodzież Szkoły Podstawowej nr 4 w Sokółce wybrała patrona. Został nim Jan Paweł II.

▼ Kolejny raz Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku zaprasza do Salonu Niezależnych. Tym razem gościć tam będą wojewoda Stanisław Prutis i przewodniczący MRN Janusz Dolecki. Początek w piątek, 1 marca o godz. 16.30.

▼ 61 mieszkańców woj. białostockiego otrzymało dotychczas Krzyż „Za udział w wojnie 1918—21”.

▼ Lech Wałęsa objął patronat nad budową LO im. ks. J. Popiełuszki w Suchowolu.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na Kresach Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Miały być ogłoszone Zarząd Regionu „S” — zastrzeżenia w stosunku do wojewody Franciszka Wasilaka. Sejmik do tego nie dopuścił.

▼ W Suwałkach rozpoczęła działalność — utworzony przez miejscową fundację „Ad gentes” i oddział warszawskiego ZASF — w Teatrach na

„PREF – BUD”

18-300 ZAMBROW, ul. Białostocka 26

PRZYJMUJE zamówienia na

— węgiel, koks, miał węglowy z dostawą do odbiorcy (zawieramy umowy na rok 1991 i 1992).
PONADTO prowadzimy sprzedaż:
WYROBÓW HUTNICZYCH
— druty, stal gładką i żebrowaną, blachy, płaskowniki, kształtowniki otwarte i zamknięte, rury i inne.

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I IZOLACYJNYCH

— cement biały, portlandzki, wapno, lepek, papa, eternit drobnofalisty, wełna mineralna, styropian, płytki chodnikowe, krawężniki, kregi betonowe, słupy telekomunikacyjne i energetyczne, elementy ogrodzeniowe i inne prefabrykaty i mat-bud.

Gwarantujemy ciągłość dostaw oraz konkurencyjne ceny.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY:

tel. 43-55, tlx 852297.

g 1147-00

— Atrakcyjne artykuły spożywcze — duży udział artykułów z importu
— Odzież włoska
po konkurencyjnych cenach
poleca:
„LOMEX I”

Prywatne Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne
Łomża, ul. Nowogrodzka 200

Zapraszamy do naszych magazynów:

Łomża, ul. Nowogrodzka 200, tel. 35-88

Białystok, ul. Kolejowa 14, tel. 513-258

Olsztyn, ul. Lubelska 32, tel. 33-31-23

Suwałki, ul. Sejneńska 55, tel. 26-23

Pisz, ul. Grunwaldzka 1, tel. 325-58

Elk, ul. Podmiejska 2, tel. 38-47

Łg 1103-00

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na dostawę pełnowagonowe lub własnymi środkami transportu kolejowego

• węgla kamiennego, koksu i miedzi na II, III, IV kwartał 1991 roku.

PONADTO PROWADZIMY:

□ Skład handlowy materiałów budowlanych (wapno, cement itp.)
□ Skład handlowy nawozów mineralnych (mocznik, saletra amonowa, siarczan amonu, saletrazak).

Łg 1116-1

P.P.U. „SPLENDID FASHION”

Łomża, ul. Kwadratowa 45

POLECA

elegancką konfekcję damską:

□ spodnie
□ spódnice
□ marynarki
□ garsonki

Łg 1410-00

SKŁAD BUDOWLANY I HURTOWNIA „ELPAX”

Oddział w Giżycku, ul. Suwalska 21,
tel. 31-53 tlx 522484

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

□ spawarki i prostowniki „BESTER”
□ elektronarzędzia Celmey-Cieszyn
□ wysokoobrotowe narzędzia „MAKITA”
□ szeroki wybór glazury i terakoty.
Dla przedsiębiorstw bez podatku, obrotowego.

ZAPRASZAMY
w godz. 7.30—17.

k 7747-1

Olsztynskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej DOKONAŁO

SEZONOWEJ OBNIŻKI CEN
na wyroby wapienno-piaskowe

Informacja telefoniczna: Olsztyn 27-72-76, w. 206,
Hawa — 20-31,
Pasy — 92.
Skorzystaj z okazji!

k 7818-1

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ

Spółka PTZ w Łomży
(dawniej „Predom”)
ul. Poznańska 3

ZAPRASZA DO SWOICH SKŁEPÓW W:

Łomża, ul. Krótka 12 i Kazańska 4, Zambrowie, Al.
Wojska Polskiego (przy „Jubilacie”), Kolnie, ul. Proletariacka 13.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ PO ATRAKCYJNYCH CENACH

tylko nowego krajowego i zagranicznego sprzętu gospodarstwa domowego jak: zamrażarki, lodówki, pralki, chłodziarki do mleka, odkurzacze, myłki do kawy, prasownice, roboty kuchenne, sokowirówki, sprzęt grzejny i oświetleniowy.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH.

Tylko Nasz zakład zapewnia serwis gwarancyjny i pogwarancyjny na sprzedane towary.
Zapraszamy również do nowo otwartego punktu usługowego przy ulicy Kazańskiej 4 (przy sklepie), gdzie naprawiamy:
odkurzacze, myłki do kawy, termowentylatory, suszarki, roboty kuchenne, żelazka, imbryki itp.

k 7797-00

LUKSUSOWA KWESTIA

Jest taki obraz, który przedstawia koncert z okazji ślubu cesarza Józefa II i Izabeli Parmeńskiej. Wśród grona wytwornych dojrzałych osób znajduje się jeden mały chłopiec. Ma blond włosy i czarne jak węgiel oczy, jest odświętnie ubrany i sprawia wrażenie reżyserskiego, znajdującego się na rzeczy miłośnika muzyki. To mały Wolfgang Amadeusz Mozart. Świat leży (wówczas) u jego stóp, a życie podlega mu na przeciwie. Jest nadzwyczaj utalentowany, a nade wszystko ufnym. Nikt nie może jeszcze przewidzieć, jak trudna czeka go droga.

Noc z 4 na 5 grudnia 1791 roku była dręczeniem i niespokojną. W Wiedniu padał śnieg z deszczem. Pędziesiąt minut po północy Mozart już nie żył. Miał 35 lat. Nazajutrz, podczas quatuorowej śniadanej, pochowano go w zbiorowej mogile na wiedeńskim cmentarzu dla biedoty. Nikt go nie odprowadzał. Do dziś nie wiadomo, gdzie leży.

Artur Rubinstein, będąc niegdyś w Wiedniu, kupił kwiaty i pojechał na cmentarz, aby złożyć hołd wielkiemu muzykowi. Przewodnik zaprowadził go do sławnego narożnika. W nabozym skupieniu, uszczęśliwiając oddech stanął wówczas

pośród grobów Haydna, Beethovena, Schuberta, Brahmsa, a nawet Hugo Wolfa i Jana Strausa. Był tam też grobowiec Mozarta, ale tylko symbolicznie. Niedzielnym wiedeńskim — pozwolili na to — wspomina Rubinstein by pochowano go we wspólnej mogile...

— Nie wiadomo, gdzie leży — mówił też niedawno Jerzy Waldorf — ale przecież niektóre jego utwory brzmią jak uśmiechnięte melancholijne zaproszenie na drogę w kierunku cmentarza...

W tym roku miały miejsce 200 lat od tej mrocznej, przedwczesnej i uchodzącej za tajemniczą śmierci. Z tej okazji obchodzony jest na całym świecie Rok Mozartowski i trzeba przypominać, że obfituje w liczne imprezy, koncerty, spektakle, książki, płyty, sympozja. I nawet, groźne wydarzenia polityczne nie mogą przyćmić faktu, iż rozbrzmiewająca dziś muzyka Mozarta jest wyrazem radości, swobody, wolności, nieskrępowania i prostoty.

Sztukę musi cechować prostota, albo nie jest to sztuka. Wspomniany już Artur Rubinstein opisał kiedyś swoje spotkanie z Picassem na wielkiej, dobrotliwej wystawie malarstwa. Pochlebiało mu zresztą, że był

widziany w towarzystwie wielkiego artysty. Gdy zatrzymali się nagle przed obrazem przedstawiającym leżącego na stole owoc, muzyk przypuszczał, że malarz udzielił mu natchnienia jakiejś wielkiej lekcji z zakresu techniki. Tymczasem powiedział tylko: spójrz na to jabłko, można by je wziąć do ręki. To było wszystko, co powiedział o całej wystawie.

Jako twórca skomponował ponad sześćset utworów. Jak obliczyć jeden z naszych współczesnych muzyków, na jeden utwór przypadałby mu dwa tygodnie tworzenia. I jest to dla mnie — potwierdził — fenomenalne. Ja sam — do dziś — komponuję dwa — trzy utwory rocznie.

Na kulisy życia Mozarta składały się liczne i silne kontrasty. Radość i smutek, ale

Jabłko na fortepianie

Rubinstein był zdziwiony, ale zarazem szczęśliwy, że największy malarz naszych czasów tak prosto mówi o sztuce, która wszak nie miała dlań żadnych tajemnic. Właśnie sztuka musi być prosta. Dlatego wszystko co napisał Mozart, wydaje się tak proste? Do tej prostoty dochodzi się jednak z ciężkim trudem, tylko, że ten trud nie jest widoczny.

Mozart wykonał ogromną pracę, a do tego z nadludzką pasją. Posadzono go nawet, jak Szekspira, o zwiazki z szatanem. Ale demonizm Mozarta nie objawiał się w jego innej demonicznej cechą, lecz skalą jego genialnej osobowości.

Współczesna moda na Mozarta trwa już dość długo. Od potrzeb czasu bywałby ten obraz oglądany przedstawienie pt. „Amadeusz”. U nas np. wrocławskie zespoły z Romanem Polańskim i z nim w roli tytułowej. Jako Salieri — znakomity Tadeusz Lomnicki. Był to niezapomniany spektakl aktorów, lecz z przesłankami brzmienia: podobnie jak w oglądanym także przeze mnie przedstawieniu w Wielkim Teatrze Dramatycznym im.

Współczesna moda na Mozarta trwa już dość długo. Od potrzeb czasu bywałby ten obraz oglądany przedstawienie pt. „Amadeusz”. U nas np. wrocławskie zespoły z Romanem Polańskim i z nim w roli tytułowej. Jako Salieri — znakomity Tadeusz Lomnicki. Był to niezapomniany spektakl aktorów, lecz z przesłankami brzmienia: podobnie jak w oglądanym także przeze mnie przedstawieniu w Wielkim Teatrze Dramatycznym im.



Gorkiego w Leningradzie w reżyserii niezwykłego już niestety artysty Georgija Tołstogorowa. Przy czym spektakl leningradzki, w odróżnieniu od warszawskiego, był znacznie bardziej monumentalny z znaczącymi tylko kameralnymi wątkami dotyczącymi osobistego życia Mozarta. Był też film Formana, który także zyskał sporą popularność. Wszystkie te dzieła stanowiły próbę dyskusji nad życiem i twórczością Mozarta, a zwłaszcza sprawą jego rywalizacji z innym, mniejszym utalentowanym muzykiem Salierim, który to — według sugestii niektórych — miał być sprawcą śmierci Mozarta. Była to też dyskusja na temat geniuszu i mieroty. Na temat zawisłości buntu przeciw losowi.

Malo jest jednak prawdziwie, by Mozart otrul Salieri. Tego zdania jest zresztą Annette Kolb — autorka biografii Mozarta, innej od tych, które zostały już o nim napisane, bo nie powtarzająca tego samego, a kierująca uwagę czytelnika na to, co moż-

na znaleźć między wierszami. Annette Kolb uważa także, że przepracowanie nie było przyczyną jego przedwczesnej śmierci. To raczej warunki życia, cierpienia duchowe, nadzwyczajność, konieczność użerania się ze wszystkimi i wszystkim — zniszczyły go całkowicie.

O to cena wielkiej sztuki. Tę sztukę dziś popularyzują (i nie tylko) inni muzycyści geniusze.

Igor Strawiński miał niewątpliwie rację zarzucając Rubinsteinowi: wy pianściu stajecie się milionerami, grając muzykę, którą pozostawili wam umierający z głodu Mozart i Schubert, i biedny szaleniec Schumann, i grzeczny Chopin, i chory Beethoven.

Masz słusność — potwierdził Artur Rubinstein — i dodaje — zawsze czułem, że jesteśmy wampirami karmiącymi się krwią tych wielkich geniuszów.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOŃKA



Święto matki

Dziś w Białymstoku i marcu, a w starożytnym Rzymie kalendarz marca. Dzień ogromnie bogaty w najróżniejsze święta i rocznice. Pamiętajmy, że przez wiele wieków był to początek roku. Wśród natłoku różnych imprez i obchodów wyróżnia się z pewnością Matronalia — święto żon i matki.

Patronowała temu dniu Juno Lucina — bogini porodu. Składając jej ofiary, trzeba było starannie rozwiązać wszystkie węzły — choćby jeden supeł, kokarda, czy zawłazany pas, mogły przeszkodzić w szczęśliwym rozwiązaniu kobiety ciężarnej. W intencji której zwracano się do bogini. Tego dnia mówiono obojętnie, że żony prezentały, a razem małżonkowie prosili boginię — bogów, o pomyślność w życiu. Tego samego dnia odbywał się obrzęd odnowienia stałe płonącego ognia w świątyni Westy — opiekunki domowego ogniska.

Rola kobiety, matrony, pani domu — była w Rzymie ogromna i co najmniej dotrzymać. Ona jest strażniczką domowego ogniska, spokoju i szczęścia całej rodziny, od niej ogromnie wiele zależy, zwłaszcza gdy myślimy o wychowaniu dzieci.

Filozof rzymski z I wieku n.e., Seneka tak mówił o matkach: „Tulaj swe dzieci do łona, pragnij je osłonić swym cieniem, chęć by nigdy nie zabrały co to jest smutek, aby nigdy i za nie spłynęła im z oczu”.

A Tacyt, historyk żyjący pół wieku później od Seneki, z pewną nostalgią pisał: „Dawno, w każdej rodzinie syn chowany był na łonie i na rękach matki, dla której głębiną tytułem do chwały było pilnować domu i poświęcać się dzieciom. Nie tylko naukom i zajęciom, lecz także rozrywkom i zabawom nadawała matka ton pewnej prostoty i delikatności. Karność i surowość miały ten skutek, że czysta i niewinna, żadną przewrotnością nie wypaczona natura dziecka — od razu cała dusza wchłaniała w siebie szlachetne umiejętności”. Zdawał sobie sprawę młody Rzymianin jak wielką rolę ma dom rodzinny i jego opiekunka — matka, w kształtowaniu przyszłych obywateli.

Wiedzieli, że rzecz nie tyle w tym by urodzić dziecko, ważniejsze jest by stworzyć mu odpowiednie warunki i by dobrze go wychować.

JAN TRYNKOWSKI



ANIELA ŁABANOW

CIEKAWY CIEKAWY

Swoisty rekord ustanowił 34-letni złodziej sprzętu elektronicznego w Berlinie. Zachodnim. W ciągu zaledwie 3 godzin aż trzykrotnie ujęto go na kradzieży. Po raz pierwszy z domu towarowego Hertie usiłował wynieść 4 magnetowidy. Po spisaniu personalii, został przez policję zwolniony. W 40 minut później w domu towarowym Quelle w tej samej dzielnicy próbował przywłaszczyć sobie dwa magnetowidy. Przy próbie zatrzymania zagroził nożem pracownikowi sklepu i uciekł, porzucając skradziony towar. W dwie godziny później w trzecim domu towarowym, tym razem u Wertheima na reprezentacyjnej ulicy Kurfürstendamm wpadł przy próbie „zwiedzenia” kolejnych dwóch magnetowidów. Tym razem został zaareztowany.

ub. r. przedsiębiorcy zachodni Niemcy w swych zakładach w 5 nowych landach nie zapłacił podatków na kwotę od 5 do 6 miliardów marek, a to dlatego, że w b. NRD brak jest 22 tys. urzędników finansowych.

Nielatwy jest los byłych mieszkańców NRD, którzy po zjednoczeniu kraju wracają w rodzinne strony z obszarów RFN. Jeśli taki imigrant nie ma pracy, dostaje zasiłek rodzinny do 12 tygodni od powrotu i to tylko wówczas, gdy powrócił z ważnych przyczyn. Sam powrót nie wystarczy do otrzymania zasiłku. Wysokość zasiłku ustala się nie od ostatnio uzyskiwanych na Zachodzie dochodów, lecz od płacy w danym zawodzie w miejscu zamieszkania, wynosi on 68 proc. w przypadku, gdy ma się co najmniej jedno dziecko — inaczej — 63 proc. Zasada ta obowiązuje również, gdy powracający był na Zachodzie bezrobotnym.

Obszar b. NRD stał się razem dla przestępców z zachodniej części kraju. Według danych finansowych RFN, w

TADEUSZ OETTINGER



— W jakim sensie? rzeczowo zapytał komisarz.
— W ogólnym, można powiedzieć. I delikatnym jednocześnie. Przeciwko mojemu klientowi nie prowadzicie dochodzenia, więc proszę o tym pamiętać.
— Siemiatycki puścił tę uwagę mimo uszu: — Przejdźmy do rzeczy — poprosił w miarę uprzejmie — Pańskim klientem jest redaktor Wróbel, jak mniemam?
— Zgadza się.
— I zapewne chodzi o to, że ukrył coś przede mną, co mogłoby pomóc w prowadzonej przez nas sprawie o morderstwo? Jako adwokat pan oczywiście wie, że zatajanie faktów w takim przypadku jest karalne?
— A pan oczywiście wie, że nie ma takiego prawa, które zmuszałoby człowieka do składania zeznań przeciwko samemu sobie? — odpowiadał mecenas — Mój klient, rzecz jasna, nie popełnił żadnego przestępstwa, ale pewne fatalne okoliczności mogą stworzyć takie z gruntu fałszywe wrażenie.
— W porządku — inspektor uśmiechnął się po raz pierwszy — Panie Karwacki, dajmy spokój tym harskim podchodom. Niech pan wrzeszcz zaczyna mówić. Przecież w tym celu pan do mnie przyszedł, nieprawda?
— Tak, ale...
— Pański klient, jak pan to określił, nie ma pojęcia, że pan teraz u mnie tutaj siedzi. Czy zgadzam?
— Poniękaj.
— No cóż. Jeśli rzeczywisty redaktor nie narozrabiał o obietnicy, że dam mu spokój.
— Troszkę mało — Karwacki przy okazji chciał też wy-

targować coś dla siebie — Myślę, że chyba nie musi wiedzieć, kto panu o tym wszystkim, że tak powiem, powiedział. O ile będzie to możliwe.

— Właśnie, o ile będzie. No więc?
— Mecenas zaczął od samego początku, to znaczy od chwili kiedy Wróbel opowiedział mu o znalezieniu ciała Kapitana. Fakty podawał w miarę ściśle, natomiast w pewnych partiach materiału zmieniał trochę interpretację. Z jego relacji wynikało, że to nie on podsunął Wróbelowi pomysł ponownego odwiedzenia domu melinara, wrzeszcz, że zawsze, od samego początku namawiał redaktora do nawiązania współpracy z policją. Siemiatycki włączył magnetofon i spokojnie wsłuchiwał się w modulowany głos mecenas. Zanościło się na dłuższą audycję.

25.
Zygmunt zwany przez kolegów Szczycem z racji na mały wzrost i lichą posturę, był drobny, złośliwiejszym specjalizującym się w kradzieżach kieszonek i obrabianiu samochodów. W przeciwnieństwie do wielu innych delinquantów pracował wyłącznie sam, choć jeśli się komuś świeśni portfel dobrze się pozbył się go natychmiast wręczając wspólnikowi. Zygmunt wolał jednak działać na własną rękę. Sam wlaływał się też do samochodów mając świetnie opowiadanie umiejętności otwierania każdego drzwi każdego wozu bez wybijania szyby. Znal też dobrze psychologię samochodziarzy i wiedział w jakim tym miejscu, w którym miejscu może być coś ukryte. Nawiasem mówiąc ani nigdy nie kradł. Nie miał prawa jazdy i nie umiał jeździć. Brał tylko co cenniejsze przedmioty, radia, aparaty fotograficzne i temu podobne inne bibeloty.

Co ciekawe, Zygmunt obrabiał auta wyłącznie w biały dzień. Stawał sobie przy jakimś miejscu gdzie parkują kierowcy i spokojnie czekał na ofiarę. Później, kiedy właściwie wozu siedzi gdzieś załatwiał swoje sprawy, czekał chwilę, a następnie bez pośpiechu robił swoje. Zwykle starczyło mu dwadzieścia sekund na całą operację, brał co było w środku do zabrania i następnie ulatniał się na dobre.

Sama kradzież była śmiesznie łatwa, dopiero później zaczęły się prawdziwe kłopoty. Towar należało sprzedać, a do tego Zygmunt nie miał już głowy. Parę razy próbował zrobić na targowisku przy Bema, jednakże omal wówczas nie wpadł i dół sobie z tym spokój.

(cdn.)

POWROTY S. PISARA

(2)

Niegdyś znany jako miasto ze złotym sercem, dzisiaj Białystok jest nieco więcej niż cmentarzem bez grobów. To właśnie zdanie oraz kilka imion z książki SAMUELA PISARA „KREW I NADZIEJA” cytuje ENID LODGE w sierpniowym wycieczniku 1990 roku, kiedy deszcz bębni w zieloną karawankę wygodnego „caravanu” i nie chce się wyjść w namokniętą trawę strzeżonego parkingu przy hotelu „Leśnym”.

Przed kilkanaście godzinami jeszcze nie podejrzewałem istnienia państwa EIND I PHILIPA LODGE'ÓW, nauczycieli z Liverpoolu. Drobne niezgrabne wakacyjne terminy sprawiło, że kiedy oni, odzrucając europejskie atrakcje turystyczne, pojawili się w Białymstoku, zaprzyjaźniony z nimi profesor Bogdan Wierzbicki z Filii Uniwersytetu Warszawskiego właśnie ochlapał się farbą podczas remontu warszawskiego mieszkania.

— To dzięki kontaktom z nimi w Wielkiej Brytanii zaczęliśmy zwracać uwagę na Białystok, gdziekolwiek pojawiła się ta nazwa — mówią nieoczekiwani nowi znajomi w chwili potem, jak zmobilizowana alarmującym telefonem warszawskim z koleżeńską prośbą o zajęcie się gośćmi — zostaliśmy zaproszeni do czterokolowego domu państwa Lodge'ów. — Właśnie przed przyjazdem tutaj przeczytaliśmy w „European” artykuł o Samuelu Pisarze. Byliśmy bardzo zdziwieni, że urodził się w Białymstoku i że przeżył Oświęcim.

Obcy w tym kraju i w tym mieście, zdani na łaskę i niełaskę przypadków mieli właśnie nazajutrz wyjechać do Warszawy. W ciągu dnia ich przewodnikiem do Tykocina była po prostu mapa. Zobaczyli tam węższe synagogi. Zapewne podobne do tego, w którym bohater i autor przywiezionej książki, mały Mula Pisar bywał z ojcem podczas żydowskich świąt. Nie spodziewali się żadnych wietrznych spotkań z miejscowymi, zwłaszcza z prasy. Rozsunięte drzwi samochodu przysłaniały tylko strugę deszczu, tuż za nimi niewielki stół z dwoma kubkami herbaty, a obok, wyraźnie w trakcie lektury TA książki. To wtedy po raz pierwszy usłyszałam nazwisko Samuela Pisara, światowej sławy eksperta w dziedzinie prawa międzynarodowego i specjalisty od stosunków gospodarczych Wschód-Zachód, wywodzącego swoje korzenie z Białego stoku.

Naszym krokiem towarzyszył tekst książki Samuela Pisara. Wierzę, że autor wybaczy nieprecyzyjny przekład.

Inną cechą, która charakteryzowała Białystok, a która przejawiała się w niechęci mojego ojca do emigracji, było pragnienie przetrwania z tego losu, zanim nie wrócą lepsze czasy. Bez tej determinacji Białystok nie mógłby przeżyć jako jedna ze sław europejskiego żydostwa. Po 1919 roku, kiedy Polska wygrała niepodległość od Rosji, został osłabiony kurs oficjalnego antysemityzmu, były więc perspektywy na tworzenie nowych komun żydowskich. Czy z tego wszystkiego należało rezygnować? Dawid Pisar nie był człowiekiem, który rezygnował z walki, kiedy został zaatakowany... Zastanawiał się, czy Niemcy napadną na Polskę, a byłoby to ryzyko wojny z jej silnymi przyjaciółmi, Anglią i Francją. Czekal, żeby zobaczyć czy zniknie czarna chmura na horyzoncie.

Sierpień 1939. W przyszłym miesiącu mała Frieda pójdzie do szkoły. Mały Mula uczył się ciężko przez cały rok. To był czas na spokojne, rodzinne wakacje w kraju.

Noreen Taylor pisała w „European”: „W jego autobiografii... seria zdjęć ilustruje bliskie związki Pisara ze światowymi autorytetami. Są fotografie z sześciem Jemenu, prezydentem Mitterandem, Edwardem Gierkiem z Polski, z różnymi Ameryka-

Ciąg dalszy ze str. 1

Ale tego samego dnia miały miejsce gorsze manipulacje. Oto silna delegacja górników, ze Śląska i w strojach robotniczych, złożyła niekoniecznie oczekiwaną wizytę panu prezydentowi i to wymuszone spotkanie odbyło się w małej uprzejmej atmosferze. Ryki na Wałęsę pokazał ze ścieżką dźwiękową pluralistycznej „Obserwator”, natomiast „Wiadomości” puściły z maszyn skrawek filmu bez dźwięku, zdając telewidzów na łaskę znanego „prawdowców” spikera Reszczyńskiego, który odczytał komunikat niewielu mający wspólnego z tym, co się faktycznie na dziedzińcu Belwederu działo.

A następnego dnia „Obserwator” takim samym komunikatem podporządkowanym Dyrekcji Programów Informacyjnych, czyli — należy wnosić — o kłopotach prezydenta miał od tej pory „Obserwator” informować z taką samą jak „Wiadomości” elegancją.

Oczywiście, czystym idiotyzmem było (nie wiadomo po co publicznie) oświadczenie red. Kalbaczyni, że tego podporządkowania nie przyjmują do wiadomości. To jest zachowanie

wanie małego chłopca, który nie przyjmuje do wiadomości decyzji ojca, że sobotni film w „kinie nocnym” oglądać będą tylko dorośli domownicy. Synek nie przyjmuje decyzji do wiadomości, a tatęś gasi mu telewizor. Bo ma prawo! Ale odczepmy się wreszcie od „Obserwatora”. Dokładnie w tym samym czasie, na o-

NOWY PROGRAM TV: MANIPULACJE!

czach widzów, dokonuje się kolejna wielka manipulacja! Sejm, jaki jest, i w składzie, w jakim został wybrany, powołuje posłankę Ziolkowską na stanowisko prezesa NIK. Niezależnie od wymogów regulaminowych, fakt ten — głosowanie — ma miejsce. Wieczorne „Wiadomości” — zobowiązane przecież do przekazywania obiektywnej informacji o tym fakcie, emitują wypowiedź głównego adwersarza świeżo wybranej pani prezes — senatora Romaszewskiego, który w programie informacyjnym dla wszystkich daje upust osobistym odczuciom, rozczarowaniom, wreszcie grozi sankcjami, choć nie on o-

W 1978 roku bogaty i ceniony francuski biznesmen powiedział mi, że ubezpieczył swoje życie, zdrowie, samochód, dom. Jedyną rzeczą, której nie może ubezpieczyć, jest wolność i spokój sumienia.

Przed Holocaustem Henry Kissinger był szczęśliwy. On i jego rodzina mogli skorzystać z ostatniej łodzi, podczas kiedy moja rodzina i mnie otaczała noc. Jego ojciec przeżył, mój nie. Ale dzisiaj nie ma nieba, żeby do niego uciec. Przetrwanie musi zacząć się w domu.

W wigilię niemieckiego ataku wszystkim dzieciom w moim sąsiedztwie wydano maski gazowe. Codziennie byliśmy przygotowani na powietrzne naloty. Pierwsze bomby zniszczyły dworzec kolejowy w Białymstoku...

Mój ojciec znalazł się wśród pierwszych zmobilizowanych, a z powodu swoich talentów samochodowych został przydzielony do załogi generała armii...

W tajnym podziale Polski, poprzedzonym przez pakt pomiędzy Hitlerem i Stalinem, Białegostok został przypisany do strefy radzieckiej i Armia Czerwona maszerowała ze wschodu, aby objąć go w posiadanie. To, co wtedy zobaczyłem, zostało później powtórzone w Białymstoku, w Pradze i w Kabanach. Lecz nawet wtedy Pisarom dopisywało szczęście i nie miałem nic przeciwko temu, aby moja sypania oddać rodzinie żydowskich uchodźców z Warszawy, uciekającej na wschód przed hitlerowcami.

Przez blisko dwa lata żyliśmy pod okupacją sowiecką. Następnie, 22 czerwca 1941 roku po złym przysło najgorsze. Nie wiadomo skąd spadła piorunująca wiadomość o napaści Niemiec na Rosję...

Wojska niemieckie, które weszły do Białegostoku, nie miały czasu, wypełniały rasowe plany fuhrera. W pierwszy piątek okupacji ponad tysiąc Żydów zostało spędzonych jak stado do Wielkiej Synagogi, po czym ją podpalone. W następny Sabat, po przeszkucaniu każdego domu setki mężczyzn zdolnych do walki, wśród nich moich kuzynów, Izaaka, Griszę i Frola, okrażono, ustawiono pod rząd na polu i rozstrzelano z karabinów maszynowych. To był początek.

Rozpoczynając panowanie terroru hitlerowski komendant wydał rozkaz, żeby wszyscy Żydzi przeprowadzili się do wyznaczonego obszaru w mieście, a nieżydowskie mieszkańcy stamtąd mieli być przesiedleni do opuszczonych żydowskich domów. Rozkaz miał być wykonany w ciągu dwudziestu czterech godzin...

Kolejny sierpniowy ranek 1990 roku także był deszczowy. Stojąc pod parasolem Philip Lodge z Liverpoolu fotografował tablicę na budynku, gdzie ma siedzibę nasza redakcja przy ulicy Suraskiej. W tym miejscu stała Wielka Synagoga, w której żydowski Bóg przyjął do królestwa niebieskiego żywe pochodnie swoich wiernych latem 1941 roku. (cdn).

KRYSTYNA KONECKA

SZWADRONY ŚMIERCI

Całe dzielnice brazylijskiej metropolii — Rio de Janeiro zostały opanowane przez sławne „szwadrony śmierci”. W tym mieście każdy co trzeci mieszkaniec został przynajmniej raz napadnięty. W ubiegłym roku z tego powodu śmierć poniosło 8000 osób.

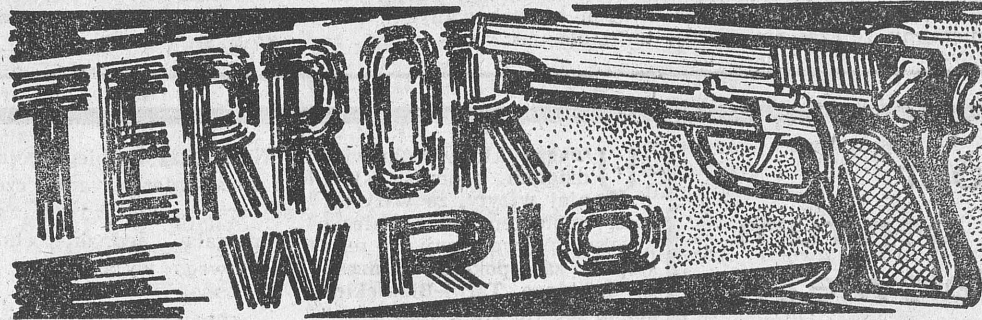
Jest godzina szósta rano. Rio de Janeiro budzi się. Zaczyna się kolejny poranek pełen grozy. Znowu jesteśmy na ulicach w poszukiwaniu mężczyzny, który między sobotnim wieczorem, a niedzielnym porankiem został zamordowany. Wszystkich określa się jednym słowem — „presuntos”. W znakomitej większości są ofiarami „szwadronów śmierci”. W gwarze portugalskiej „presuntos” znaczy tyle co „szynka”, „mięso”...

Jedziemy po Avenida Brasil, pozostawiamy za sobą całą metropolię, światową stolicę salonów piękności, tę fatę morganą złożoną z białych, mieniących się białą wysokich domów i cukrowy kapelus — olbrzymia, oświetlona w nocy, skamielinę z szarocarnego granitu.

jest tak gorąco, jak tutaj. Na zewnątrz powietrze jest lepkie jak syrop. Tutaj koniec tygodnia spędza się przysypiając w barze, gra się w karty z przepconymi na wylot sąsiadami. Ptaki wiszą w tym powietrzu bez uderzania skrzydłami.

To są fawele — dzielnice nędzy i zdziczenia. Zabudowa składa się z płatiny budynków i chat. Mury słasów Rio zarte są przez wiewy saletry, potasowej, chodniki popękane. To musi być tutaj, mówi człowiek z „Povo”, dzwonił do redakcji. Ta mułatka naprzeciwko będzie to wiedzieć, zapytajmy ją.

O bicho pegou, mówi kobieta zupełnie obojętnie, odganiając natrętą muchę. To jest tam... — Co jest tam?



My, to również fotoreporterzy z najsłynniejszego i najbardziej wziętego dziennika w Rio, Jedynej gazety, która ukazuje nagłe objawy cierpienia”. Jej tytuł — „O Povo na Rua” („Naród na Ulicy”). W drodze na przedmieścia degustujemy różne zapachy, tak jak byśmy przechodzili z jednego pomieszczenia do drugiego. — Jedziemy np. obok tłustego zapachu alg, który pochodzi z portu, później przez zgnity zapach jasnobyłbiorych z odpadków pobliskiego targowiska, w końcu czujemy ten kwaśny, intensywny smak truciizny, który samochody dezynfekcyjne rozpraszają co rano przeciw komarom, przenoszącym zarazki malarii. Dopiero teraz czujemy woisty zapach Baixada, tych wielkich nizin ludzkiego życia, które „Jornal do Brasil” określa jako „ziemia nieżyła, koniec świata, piekło”.

Baixada jest Brazylią w pomniejszeniu, jest socjalnym horrorem, tropikalnym zachwytem, najgwałtowniejszym przedmieściem na świecie. W tej niesłychanej kotlinie, ze smrodem stojącej wody, leżą całe miasta liczące miliony ludzi, z ratuszami i blyszczącymi dyskotekami, w których tańczy się na rowie, tańce. Spotkamy także typowy tropik z palmami, drzewami mango, z kolibrami i karaluchami, tego największego, najbardziej monstrualnego zbiorowiska nędzy w całej Brazylii. W Baixada dzieło co godzinę umiera jedno dziecko!

Zatrzymujemy się na rogu ulic. Nigdzie, w całym Rio, nie

duktami. Pomordowani leżeli jak zdechłe bydło. — Baixada, pisał „Jornal do Brasil”, zmieniła się w cmentarz pod zmierzającym niebem.

Późno po północy jedziemy z powrotem, jedziemy na „chopp”, czyli ostatnie piwko na Feira Nordestina. Na tym targu pod koniec tygodnia spotykają się biedni, aby „zabić tęsknotę” — za starą, znaną na północnym-wschodzie, którą opuszczają. Tutaj kupują lekarstwa sporządzone z tłuszczu pancernika, z rybojeży i z kory drzew; tutaj słuchają ulicznych śpiewaków, żują słomę cukrową i tańczą lambadę.

Po obejrzeniu tyłu „presuntos”, wyznaje fotoreporter, zawsze potrzebuje solidnego tyku piwa. Siedzą przy metalowym stole, na którym błyszczą kufle piwa. Człowiek jest obezwadniony, niezdolny do skupienia myśli. Oczy są zmęczone, ale nie się jeszcze nie skończyła. Nagle wybucha hałas, wrzaski — złapali jakiegoś złodzieja. Odprowadza go dwóch uzbrojonych strażników. — Słotażuj go, szybko, mówi barmanka i chichocze. Zaraz nie będzie żył.

Niebawem wracają ci mężczyźni z ciemnego kąta pod

SKLEP RTV
Suwałki ul. Jesionowa 9 tel. 57-80
poleca:
telewizory krajowe i zagraniczne, kolumny głośnikowe, wieże, radiomagnetyfony w cenach konkurencyjnych,
oraz OFERTA SPECJALNA:
MAGNETOWIDY JAPONSKIE:
— Toshiba — 4.350.000
— Orion (Otake) — 4.350.000
— Philips — 4.400.000
— Toshiba (4 głowice, NTS — możliwość odtwarzania kaset amerykańskich na zwykłym telewizorze, 2 prędkości nagrywania i odczytywania) — 5.800.000
— odtwarzacz z możliwością nagrywania — ORION — 3.400.000
Dojazd do sklepu od ulicy Kolejowej lub Świerkowej.
ZAPRASZAMY
Sg 990-1

UWAGA HANDLOWCY! ZAKŁAD SPRZĘTU OŚWIETLIOWEGO KTM PROWADZI BEZPOŚREDNIĄ SPRZEDAŻ

— żyrandoli,
— lamp stojących z ceramiką i drewna
— oraz abażurów
po cenach fabrycznych
Nasz adres:
ZPSO KTM
19-330 Stare Juchy
woj. suwalskie
ul. Piwna 3, tel. 200.
Sg 916-00

HURTOWNIA „ZENIT”
w Suwałkach, ul. Waryńskiego 26
tel. 62-992
OFERUJE:
— artykuły papierniczne szkolne i biurowe
— zabawki
— artykuły sportowe
ZAPRASZAMY w godz. 7—15.
Sg 988-1

OKAZJA!!! OFERUJE w ciągłej sprzedaży

Sp. z o.o. „WARMOT”
Lidzbark Warmiński
ul. Olsztyńska 6
tel. 2018 lub 30-49
telex 052262
Ponadto prowadzimy w pełnym asortymencie sprzedaż detaliczną i hurtową części zamiennych do Fiat 126p.
Zapraszamy
Sg 939-0

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „MERCURY”
ODDZIAŁ BIAŁA PISKA
(woj. suwalskie)
ul. Różana 1, tel. 33
OFERUJE:
— wykładziny
— wytłaczaną PCV
— dywanową wzorzystą
— dywany sztuczne i 100 proc. wełny
— szkło typu duralux i zaroodporne
— kasety magnetofonowe i video
— odzież
„Mercury” to importer towarów tylko w do rym gatunku i cenie.
Sg 967-1

AGROTECHNIKA
Łomża, ul. Gwardii Ludowej 14
tel. 169-627 wewn. 237
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
□ telewizory, magnetowidy i odtwarzacze firmy Gold Star
□ odzież dziecięcą, męską i damską
□ papierosy krajowe i zagraniczne
Łg 1099-0

**NOWO OTWARTA
HURTOWNIA ZAOPATRZENIA
i SKLEP sprzedaży detalicznej**
„MATBUD”
Łomża, ul. Jatkowa 5
tel. 42-38
OFERUJE:
□ materiały budowlane
□ materiały inst. elektr.
□ materiały inst. wod.-kan. i c.o.
□ artykuły przemysłowe
ZAPRASZAMY
Łg 1415-1

HURTOWNIA „AKA” POLECA w ciągłej sprzedaży:

— sprzęt RTV (w tym magnetowidy 4-głowicowe firmy Samsung) oraz telewizory z telegazetą
— chemię gospodarczą (proszki 3 kg. płyny, proszki, pasty)
— szkło użytkowe
— duralux arcoroc, arcopal
— zabawki firmy Matchbox, Petra (konkurentka Barbie)
— sprzęt AGD (chłodziarki-zamrażarki, ekspresy do kawy, suszarki)
— kalkulatory, zegarki firmy Casio i Citizen
— kosmetyki Rexona, Fa, Constance Carol
— folie spożywcze firmy „Melita”
— odzież (plaszcze, garnitury, dresy)
— soki, herbatę „Earl gray”
Zapraszamy w godzinach 7—15 (soboty 7—13)
Suwałki, ul. Pułaskiego
(magazyn 32 byłej Jednostki Wojskowej)
tel. 73-76
Sg 938-0

Miłość przed sądem

Rozwody są za łatwe i za tanie. Takie poszły słuchy. Rozwody przesłania być plagą społeczną, kiedy małżeństwo na wzór prawa kanonicznego stanie się nierozdzielalną instytucją także wobec prawa świeckiego. To również się słyszy.

ZIELONE ŁĄKI

Statystyka pokazuje, że im wcześniej on i ona stają na ślubnym kobiercu, tym częściej potem stają przed obliczem sądu. Na ile jednak wolny wiek, a na ile powody zawarcia małżeństwa ważą na trwałość związku? W tym kontekście interesujące mogą być porównania do innych krajów. Otóż w Irlandii i Hiszpanii legalny wiek zawierania małżeństw wynosi dla mężczyzn 14 lat, a dla kobiet 12 lat. W 17 krajach europejskich kobieta może mieć mniej niż 18 lat. Tylko w dwóch krajach poza Polską — w Austrii i RFN — mężczyźni muszą mieć 21 lat. Dane te podają autorzy publikacji zatytułowanej „Demografia i społeczna struktura rozwodów” zamieszczonej na łamach „Wiadomości Statystycznych”.

Do ołtarza w bardzo młodym wieku prowadzi najczęściej ciąża. Małżeństwo jest więc w wielu przypadkach wymuszone presją partnera, otęczenia, pocuciem odpowiedzialności także. Spełniając obowiązki często więc może być początkiem końca małżeństwa. To po pierwsze.

Po drugie: badania sytuacji społeczno-bytowej młodych małżeństw wskazywa na ich niesamodzielność ekonomiczną, konieczność pomocy rodziny, mieszkanie gdzieś katem. Wszystko to powoduje, że młoda rodzina szczególnie narazona jest na rozbieżności. Porównanie danych z lat 1960—1980 pokazuje, że o rozwód wnosiły przede wszystkim osoby najmłodszego wieku w chwili zawarcia ślubu. W tym czasie, które małżeństwo musiały mieć zgodę sądu, że od ołtarza

do sądu blisko także wówczas, kiedy kobieta miała w chwili ślubu 20—24 lata, a mężczyzna 21—24. Wiek pana młodego powyżej 25 lat do 34 lat rokuje znacznie lepsze prognozy na zachowanie trwałości małżeństwa, choć już małżeństwa zawierane przez mężczyzn w wieku 35—49 lat stają pod sporym znakiem zapytania.

MARZENIA PRZY OLTARZU

Największym pragnieniem jest trwałość małżeństwa (tak odpowiada prawie połowa kobiet i mężczyzn), miłość i wierność małżeńska (tak odpowiada około 28 proc. kobiet i mężczyzn), a następnie trwałość małżeństwa, choć już małżeństwa zawierane przez mężczyzn w wieku 35—49 lat stają pod sporym znakiem zapytania.

Stanisław PODEMSKI pisał w „Polityce”: „... nasze prawo rodzinne (i. ujednolici 1965) ucieleśnia nie tylko chęć do szczerzowania rozwodów, zgadza się jednak nawet na rozstanie małżeństwa małymi dziećmi (to roku 1980 68 procent rozwiedzionych miało ta dzieci potomstwa) ponieważ dobrze rozumie, że z tego powodu sytuacja rozwodu jest lepsza dla dzieci niż gorsząca i rujnująca psychikę sceny kłótni, kłótni i wzajemnej nienawiści rodziców”. Rozumieją też prawdę także obywateli skoro aż blisko 70 proc. jest za utrzymaniem rodziny.

EWA OSTROWSKA

JANUSZ ATLAS

RADY PORADY SZARADY



Gera sucha

Występuje najczęściej po 40-50-tych, a u kobiet o wyjątkowo delikatnej skórze twarzy jeszcze wcześniej. Jak ją pielęgnować?

Wieczorem należy umyć twarz miękką wodą (deszczówką, przegotowaną, zmieszana z mlekiem, naparem z lipy i szalwii). Zamiast mydła (wysusza) używamy odpowiedniej śmietanki kosmetycznej albo mieszanki żółtka kurczaka z oliwą z oliwek. Jeśli używamy toniku to tylko dla cery suchej, najlepiej ziołowego. W młodym wieku stosuje się na noc krem nawilżający lub odżywczy z witaminami na twarz i na szyję.

Rano zmywamy twarz śmietanką kosmetyczną lub naparem ziołowym. Jeśli skóra jest odwodniona stosujemy na noc krem nawilżający, ale tylko ciepłą porą roku. Na dni chłodne odpowiedni jest krem półtłusty. Dla pań starszych po umyciu twarzy wskazane jest stosowanie kompresów nawilżających, a na dzień używanie kremów odżywczych.



Wspomnienie o pierogach

Przeziębione pracą zawodową i domowymi obowiązkami coraz częściej staramy się szykować dla rodziny obiad „szybki” — taki, przy którego przyrządzaniu stracimy jak najmniej czasu. Kłórną z nas w powszednie dni ma ochotę serwować domownikom np. półmisek pierogów? Może więc warto przypomnieć niektóre przepisy na potrawy, które nie należą do prostych w przyrządzaniu.

PIEROGI Z MIĘSEM I KAPUSTĄ: Ciasto — 2 szklanki maki, około 1 szklanki wody, sól. Nadzienie: 20 dag mięsa wołowego lub chudego wieprzowego, 1/2 główki kapusty, 1-2 cebule, 1 łyżka masła lub margaryny, pieprz, sól, masło do polania, 3/4 szklanki wody.

Kapustę poszatkować lub pokrajać na kwadraciki i uduśić z dodatkiem wody (3/4 szklanki) i masła.



Wiedzy Tajemne

LOS w twojej ręce (12)

Przed tygodniem odwiedził „Gazetę” p. Czesław Tarasiewicz nazywany przez koleżanów z okolic Miynowej „Cezem”. Zanim usta zdążyły otworzyć ze zdumienia na słowo „serwis” — a tu p. Tarasiewicz podsuwa nam pod oczy guzastą, poharataną grzebką, pięknie wyłożoną o rysunku, który można czytać wspan, wspan, z lewa na prawo i odwrotnie, a zawsze wyjdzie, że życie ma nadal pełne trudu i mozolów. A trafić do niego, bo żyje na dobrej stopie z redakcją „Wiedzy Tajemnej”. Nazwiska nie wymienię, bo od kiedy jego głosni imiennik odkrył w sobie ciekawki o lwowskiej przeszłości, co i rusz ktoś sobie przypomina, że ten „Cezem” budował drugą Polskę w różnych serialach telewizyjnych — a także skłócał się z nią, co nie było wcale dziwne, gdy tytuł sprawiedliwych dookola, głowujących — czym by tu się jeszcze wykaże.

Powiedziałem gościowi: panie Czesław, jak pan jest, wszyscy w trzech województwach już wiedzą. Dał się odwieść, gdy obiecałem, że przyjmie p. Liłkę — też znana, że hej — i to w jego obecności. Może baba coś ukrywa, to jak pokaże mi, doh, ja będę czytać, a pan Cezem będzie konfrontować prawdę (wyraził się — będę kompromitować prawdę, ale w chwili później udało nam się uzgodnić wspólną nomenklaturę).

Mamy dzisiaj do omówienia mały palec, o którym da się powiedzieć niżej. Jeśli jest si-

(np. z zawartością hormonów) przez 10 miesięcy.

Należy pamiętać, że przy suchej cerze nie stosujemy na przemienne zimno-gorących kąpiel i okładów. Twarz chronimy przed silnym mrozem, wiatrem i długotrwałym nasłonecznieniem. Do odżywiania ery służą maseczki z zawartością lecytyny, cholesterolu oraz sok owocowy — zwłaszcza z żółtka w połączeniu z oliwą czy miodem, a także ze świeżych owoców.

Potrzebne są wizyty u kosmetyczki do odżywienia, natłuszczenia i nawodnienia skóry. Tłuste kremy i środki odżywcze lepiej są wchłaniane przy naświetlaniu odpowiednią lampą. Można też zastosować galwanizację, powodującą lepsze ukrwienie skóry.

Makijaż cery suchej rozpoczynamy od natłuszczenia całej twarzy kremem odżywczym ze szczególnym uwzględnieniem okolic oczu. Róż najlepiej stosować w kremie (tłusty), tak samo tłustą pomadkę do ust. Ostrożnie używamy pudrów zwłaszcza sypkich, które mają działanie wysuszające.

ANNA

P.S. Odpowiedź dla Doroty — receptura, którą opisałaś powoduje, że włoski zjaśnieją i będą powoli wyrastać się. Tyłko zachowaj proporcje: 1:1:5 oznacza, że musisz na jedną porcję wody utlenionej i amoniaku wziąć pięć porcji wody destylowanej. Za jedną porcję możesz uznać mały kieliszek.

Z maki i wody zagnieść ciasto pierogowe. Mięso oczyścić z błon, pokrajać na kawałki i przepuścić przez maszynkę. Cebulę posiekać, przesmażyć krótko na maśle i dodać do mięsa. Uduśzoną kapustę również przepuścić przez maszynkę i wymieszać z mięsem. Dodać sól i pieprz. Przygotowanym farszem nadziewać krążki ciasta wykrawane szklanką; lepić pierogi i gotować je w osolonej wodzie. Podawać polane topionym masłem.

Czas przygotowania: 1 godz. Przepis na 6 porcji.

RUSKIE PIEROGI: Ciasto — 30 dag maki, około 1 szklanki wody, Nadzienie: 50 dag ugotowanych ziemniaków, 20 dag sera twarogowego, 1 cebula, 1 łyżeczka tłuszczu, sól, pieprz.

Sposób wykonania: Ziemniaki zmielić razem z serem w maszynce. Dodać drobno pokrajaną i podsmażoną na tłuszczu cebulę, przyprawić do smaku solą i pieprzem, wymieszać.

Zagnieść ciasto z maki i wody, rozwałkować, wykroić szklanką krążki, nakładać łyżeczką nadzienie i formować pierogi. Ugotować w dużej ilości osolonej wody. Podawać polane słoniną ze skwar-kami lub śmietaną z jakąś surówką. Czas przygotowania: 40 minut. Przepis na 4 porcje.

POLA

ny i grubo — jego posiadacz charakteryzuje się mocą wewnętrzną oraz nieustraszoną naturą. Jeśli stawy są dobrze rozwinięte, taki człowiek może powiedzieć, że życie nie skąpi mu swych darów. Gwiazda na trzecim stawie małego palca w pobliżu wierzchołka Merkurego i linia prosta łącząca się od tego wierzchołka aż do końca palca oznacza pomysłowość, dobrą wyrozumiałość i sławę z tym związaną.

I tu uwaga, radzę przyjrzeć się swojemu palcom. Owo chronomierz uważają, że stawy trzeciego i czwartego palca od nasady wskazują na wiek dziecięcy i młodość, zaś stawy środkowe i ich członki na wiek dojrzały, a pierwszy staw i członki od paznokcia — na wiek starczy.

Jakie są te miejsca, co mówią znaki na nich, takie jest życie człowieka? Więcej jednak na ten temat mówią przeróżne wzorki i znaki symbolowe na samej dłoni. Są one specjalnie oznaczone. Wzorki otrzymały nazwy od palców, o czym już wspominałem na wstępie tego cyklu. Palec natomiast ma nazwy pochodzące od niektórych planet. Kciuk odpowiada Wenerze (Wenus), palec wskazujący Jowiszowi, palec środkowy — Saturnowi, palec serdeczny czyli trzeci — Słońcu (Apoloniowi), a mały palec — Merkuremu.

Mamy na dłoni także znak Marsa i znak Księżycy. O ich wymowie następny raz. Na rysunku graficznie przedstawienie znaków.

(MAJ)



RYBY: 21 II — 20 III

Tydzień miły i pogodny, a więc raczej udany. Niektóre Ryby (kawalerowie i panny) mają szansę na całkiem sympatyczne kontakty z płcią przeciwną. Jednakże niech nie robią sobie zbyt wiele nadziei, kontakty nie będą ani ważne ani trwałe. Ot, takie sobie przelotne znajomości, które pozostawiają po sobie dobre wspomnienia.

BARAN: 21 III — 20 IV

Jakieś zamieszanie w sferze uczuć, nie za wcześnie na wiosnę aby? Dobrze sobie wszystko rozważmy. W domu drobne kłopoty związane z zadawnionymi nieporozumieniami. Może już pora żeby wszystko wyjaśnić do końca i zamknąć całą sprawę?

BYK: 21 IV — 21 V

Nasze kłopoty chyba powinny w tym tygodniu znaleźć wreszcie pomyślnie rozwiązanie. Nie wolno nam jednak przepiąć nadarzającej się po temu okazji. Miejmy zatem oczy szeroko otwarte i pilnie baczmy na to wszystko, co się wokół nas dzieje. Pomoc nadejdzie ze strony raczej najmniej spodziewanej.

BLIZNIĘTA: 22 V — 21 VI

Warto wreszcie zawrzeć ten pakt o wzajemnej pomocy i choćby tylko częściowo przyjaźni. Nie wszystko da się już odróżnić, ale przecież można jeszcze to i owo naprawić. Czy nie dosyć już tych podchodów, oskarżeń i różnych dziwnych sytuacji przez nas samych prowokowanych? Pamiętajmy, że czas nie pracuje teraz dla nas.

RAK: 22 VI — 22 VII

Skończyły się możliwości dalszego lawirowania. Konieczne musimy brać się do pracy, bo w przeciwnym wypadku możemy bardzo wiele stracić. W niektórych przypadkach nawet wszystko, łącznie z samą pracą. W domu też nie najlepiej i to z naszej własnej winy. Być może jeszcze o tym nie wiemy, ale wkrótce się o tym przekonamy.

HOROSKOP UNIWERSALNY

(2 III—8 III)

LEW: 23 VII — 22 VIII

Nie będzie to łatwe, ale musimy wreszcie powziąć ostateczną decyzję w wiadomej sprawie. Długo nie da się już zwlekać i odkładać. Pamiętajmy, że za tydzień czy dwa będzie znacznie trudniej, nie łatwiej. Jeśli sami sobie nie potrafimy dać z tym rady, zwróćmy się do najbliższej nam osoby. Czy zechce nam pomóc, to już zupełnie inna sprawa.

PANNA: 23 VIII — 22 IX

Musimy wreszcie uwierzyć we własne siły, zaś ten tydzień będzie się do tego nadawał. To nieprawda, że nie nam ostatnio nie wychodzi, po prostu nie przykładałmy się do pracy w odpowiedni sposób i dlatego takie mieliśmy rezultaty. W podjęciu decyzji może nam pomóc Wodnik. Rozważmy się uważnie, a z pewnością znajdziemy go w stosownym czasie.

WAGA: 23 IX — 22 X

Możliwe kłopoty zdrowotne, związane z narządami ruchu. Uwaga na śliskie chodniki! W pracy jakieś zamieszanie, ktoś odejdzie, przyjdzie ktoś nowy, zupełnie nam nie znany. Nie musimy się jednak tego obawiać, zmiana wyjdzie na dobre, o ile zostanie przez zespół zaakceptowany, a to już w dużym stopniu będzie zależało od nas samych.

SKORPION: 23 X — 22 XI

Duże zamieszanie uczuciowe o podłożu czysto seksualnym. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich Skorpionów, tylko tych, które zmieniają partnerów jak rekawiczki, a przecież takie natury rodzą się pod każdym znakiem. Tak czy owak Skorpiony nadpobudliwie mogą mieć spore kłopoty z doprowadzeniem tych spraw do jakiegoś takiego ładu.

STRZELEC: 23 XI — 21 XII

Samopoczucie Strzelców będzie w tym tygodniu związane przede wszystkim z pogodą, a ściślej mówiąc z ciśnieniem atmosferycznym. Przy niskim może wystąpić stan drobnej depresji, przy wysokim przeciwnie, nadmiernej ruchliwości i poczynąć nie do końca przemysłanych. Śledźmy zatem mapę pogody i wyciągajmy stosowne wnioski.

KOZIOROŻEC: 22 XII — 20 I

Ktoś usiłuje zepsuć nam opinię i to zarówno w domu jak i w pracy. Przyjrzyjmy się uważnie i zidentyfikujmy tę osobę, a potem po prostu z nią porozmawiajmy. W większości przypadków całkiem do wystarczą. W innych trzeba będzie sięgnąć do poważniejszych argumentów, łącznie z sądowymi nawet.

WODNIK: 21 I — 20 II

Właśnie w tym tygodniu powinniśmy odwiedzić tę osobę, na której jeszcze nie tak dawno nam zależało. Czuj się ona skrzywdzona przez nas i czujemy się na jej rację. Korona z głowy nam nie spadnie, a i my sami będziemy mieli czystsze sumienie, prawda?

Bóbr w centrum Białowieży!

Niemalą sensację wzbudza ostatnio w Białowieży bóbr, który zeruje na pokrytej lodem rzecze Narwie. W pobliżu mostu koło Szkoły Podstawowej. Gryzon ten zda się w ogóle nie reagować na iluzoryczne gapiów, przylgających się mu z mostu. Wychodzi z przerebii, zgrzyza gałązki krzewów i wciąga je pod łód. Czynności te powtarza. Jest to najpewniej ten sam osobnik, który latem ścinał młode osiki i wierzył przy zakolu rzeki naprzeciw przystanku PKP Białowieża-Pałac, a także wydrążył nory w grobli rozdzielającej rzekę od stawów.

Ciekawe, że jeszcze nie tak dawno było bardzo trudno podpaść bobra w jego nielicznych ostojach, położonych w najdalszych zakątkach Puszczy Białowieskiej. Obecnie ten chroniony gatunek sam wchodzi między ludzi. Przypuszczalnie jest to związane z powiększaniem się liczby rodzin bobrzyczych w rezerwacie puszczańskim. Tylko czy ta komitwa z ludźmi wyjdzie bobrom na dobre? (ba)

Po tropach — do zwierzyny

Opady śniegu w trakcie tegorocznej zimy stworzyły warunki służące Białowieskiemu Parku Narodowego do przeprowadzenia inwentaryzacji czworonożnych mieszkańców ścisłego rezerwatu przyrody (o pow. ponad 47 tys. ha). Polegała ona na obserwacji i liczeniu tropów na liniach oddziałowych. Na podstawie tak uzyskanych danych można twierdzić, że w BPN żyje nie mniej niż 259 jeleni, 200 dzików, 47 saren, 1 los, 4 wilki, 16 lisów, 11 zająców, 11 kun i 2 wydry.

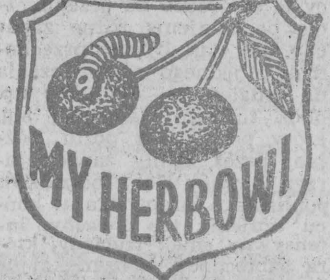
Podczas tropienia nie stwierdzono ani jednego żubra, co zresztą nikogo nie dziwiło — one tradycyjnie trzymają się gospodarczej części Puszczy Białowieskiej, gdzie w okresie zimowym są dokarmiane. Sporadycznie pojedyncze sztuki wchodzą także na teren rezerwatu przyrody. (ba)

POZIOMO: 1) słusność parta racjami, 5) zachodnio-europejska roślina warzywna spożywana jako sałata, 8) trafiała na kamień, 10) drogiecny naszyjnik, 11) imię Dymy, 13) Bonaparte, 15) kpi z przyjętych ogólnie wartości i zasad moralnych, 17) dzieło pozabawione wartości artystycznych, 19) smutny utwór literacki lub muzyczny, 20) pierwiastek chemiczny stosowany przy sporządzaniu trutek na szczyry, 21) sztuka zeglarska, 23) twarda waluta, 24) śpiewająca Magda, 26) geste zarośla charakterystyczne dla podzwrotnikowych obszarów, 28) jar, wąwóz, 29) miasto w pln, części Honsiu, 31) ptak śpiewający, 32) rozpórka do naprężania lin na mniejszych statkach i jachtach, 33) głąb kapusciany, 34) solenizant z 20 lutego, 36) chłapie ozorem, 38) ptak łowny, 39) na głowie panny młodej, 40) popularna kawa zbożowa, 41) dawny szpital wojskowy, 42) taniec hiszpański.

PIONOWO: 1) organizacja religijna, 2) środek stosowany w leczeniu gościa stawowego, 3) artretyzm, 4) nóż cięsielski, 5) stałe występowanie jakiejś choroby na określonym terenie, 6) nie ma go bez ognia, 7) grzech, 8) zespół osób wspólnie rozstrzygających coś, 9) przy jej ujęciu leży Lyon, 12) drużynowa gra sportowa,

Na twarzy hrabiego pojawiło się zainteresowanie, czemu się zresztą nie dziwił. Rzecz wymagała jednak choćby skróconego wyjaśnienia:

— Od tego, kto zostanie prezesem Najwyższej Izby Kontroli będzie w dużym stopniu zależało, ile i kiedy społeczeństwo dowie się o kul-sach tych i innych afer go-



Rozdziobią nas kruki, wrony...

spodarczych. Osobiście mam też przeczucia. Niebawem, hrabio, pojawią się nowi właściciele olbrzymich fortun, którzy wstydliwie będą mówili o początkach swojego bogactwa, albo (te początki) do-kładnie przebarwiają. Za pie-niądze, rzecz jasna. Usługi „historycy” zawsze się znaj-dą.

— Acan to wszystko czarno widzisz — hrabia pokiwiał głową z dezaprobatą.

— To życie, hrabio, takie nielaskawe. Przez 40 lat z okładem Kościół oskarżał stary reżim, że rozpływa nasz po-cziwy, katolicki lud. Teraz do rodzimej gorzałki doszły trunki z importu i naród pije jak za czasów saskich. Jakoś jednak nie słychać, aby Kościół ustami swych prominentnych przedstawicieli potępił pu-bliczne owych aferzystów i domagał się szybkiego i przy-kładnego ich ukarania. Kościół z właściwą mu pokorą

wie dobrze, kiedy nie należy wytykać palców w nie swoje drzwi, kiedy mu się, słowem, opłaca stać blisko „tronu”. Jak to powiedział niedawno Prymas: „Katedra zawsze sta-la obok Zamku”.

— A acan, już wszedłeś na swego ulubionego konika — ofuknął mnie hrabia. — Do swego miłego mieszasz Kościół... — To nie ja, to Kościół się włącza w sprawy tego świata — sprostowałem. — A pan, hrabio, nie udawaj bardziej naiwnego niż jesteś. Będzie dokładnie tak jak przed wojną: po jednej stronie nieliczna garstka bogaczy, po drugiej cała reszta: biedna i wy-zuta ze wszystkiego. Niezry-padkowo ks. prof. Tischner...

— Coś się, acan, tak uczył księdza profesora? — hrabia tracił cierpliwość.

— Nie zposzę bowiem, hrabio, przysłówowej jezuitkiej obłudzie. Przecie to mądry ksiądz, w końcu profesor. On dobrze wie jak będzie: na jednego kapitalistę przypadnie ok. 20 średnio zarabiających ludzi z tzw. „średniego stanu” i co najmniej setka tych, którzy będą żyli poniżej minimum życiowego. To grozi nieuchronną rewolucją. Trzeba przeto, żeby ci biedni byli także pokorni, kierowali się otóż „wolną świadomością”, nie zadręczałi innym mamono, nie zamartwiali się, czym nakarmią swoje liczne dzia-ki...

Hrabia orzekł, że na sta-łość chętnie by się kierował ową „wolną świadomością”, tylko nie wie, od czego za-cząć.

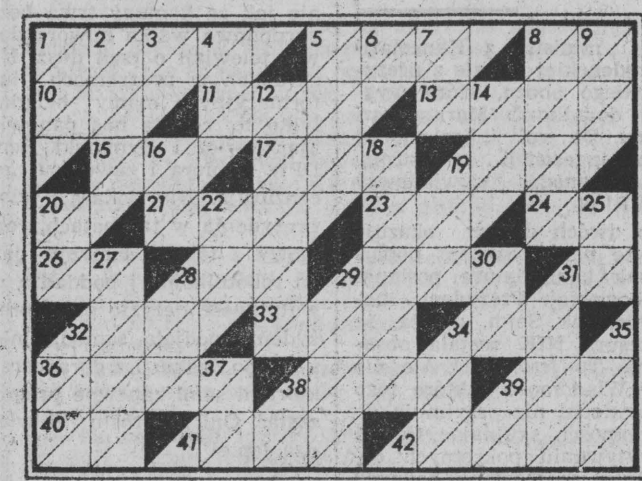
— Ba! tego nikt dokładnie nie wie — przyznałem. — Na szczęście Wielebny Profesor nie jest rygorystą. Nie zaleca np. „wolnej świadomości” przedsiębiorcom. Swoją drogą ładnie by wyszedł kapitalista, gdyby się kierował tym prze-słaniem. Zbankrutowałby na-stępnego dnia. A biedny ma tę przewagę nad bogatym, że mu bankructwo nie grozi w żadnej postaci.

MARIAN WIŚNIEWSKI (rzecznik prasowy)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 33 z 15-17 lutego br. bony depozytowe PKO wylosowali: Anna Koleska z Rajgródu, Jolanta Panasiuk z Bielska Podlaskiego, Julian Lewandowski z Sołki, Stanisław Bujnowski z Zambrowa oraz Daniel Romanowski z Białegostoku.

Nagrody wysłamy pocztą. Zawartości przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)



KRZYŻÓWKA mozaikowa

14) pacholek na statku, 16) imię Andrycz, 18) mieszkanka miasta wojewódzkiego nad Mleczną, 19) tkanina ubraniowa, 20) coś nietypalnego, 22) suma pieniędzy uzyskana ze sprzedaży towarów lub usług w określonym czasie, 25) grecki Amor, 27) cebulowa roślina warzywna, 28) okręt zagłowy stosowany we flocie polskiej od XV do XVII w., 29) roślina tworząca szuwary, 30) grzanka, 31) ksiądz wojskowy, 32) chandra, 34) krzew parkowy, 35) przyrząd do mierzenia głębokości wody, 37) szelma w drewnie po przejściu piły, 38) prezent, 39) myśliwskie neniecie.

LESZEK BARSCZEWSKI Pomiedzy czytelników, którzy nadesła w terminie tygodniowym bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów depozytowych PKO. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 43”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 38

POZIOMO: cynel, rzęźbiarz, o-bora, szepc, arras, Orkan, tłoka,

biuro: ul. Ułtala 9 p.117
magazyn: ul. Bakalarzewska 76
tel. 54 81 w 249
SUNAWKI

WARK

POLECA Magazyn czynny od godz. 7-18

- *pomarańcze
- *cytryny
- *grejpfruty
- *banany
- *mandarynki
- *kivi

ZAKŁAD WIELOBRANŻOWY „WARK”

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Kamień roślny
ROJNIKI, w tym najbardziej popularny — rojnik mury, pochodzą z górskich rejonów południowej Europy. W Polsce spotkać można ich pojedyncze stanowiska w skalnych zagłębieniach, silnie nasłonecznionych i suchych.

Od czasów starożytnych rojnik mury sadzony był na murach warownych i cmentarzach, kamiennych ogrodzeniach jako ochrona przed erozją. Wiercono, że wyhodowany na dachu wroty domowników długie, sześcioliste życie; jeżeli jednak roślina ginęła, był to znak, że wkrótce umrze ktoś z rodziny.

Wszystkie liście rojnika są bezogonkowe, owalne, ty-zeczokształne, wągłębne, bardzo mięgkie. Tworzą gęstą „rózyczkę” od największych na zewnątrz do mniejszych w środku. Starsze różyczki liściowe otoczone są młodszymi, wytwarzanymi przez rozłogi. Powierzchnia liści jest gładka i skórzasta. W sprzyjających warunkach spomiej-dz starszych różyczek wybijają się pędy kwiatowe; roślina kwitnie wielopłatowymi, różowymi kwiatami.

Rojnik jako lek stosowany jest tylko przez medycynę ludową. Sok z rojnika, lub zmiażdżone liście przykłada się na zmienioną zapalnie skórę, zwłaszcza po uszłgleniu przyczółki czy osy. Można nim przemywać uszy i dziąsła przy paradentozie. Liście wcześniej namoczone w occie ułatwiają usuwanie odcisków.

Rojnik należy do roślin niezbudanych; wiadomo jedynie, że zawiera garbniki, żywice i soki, a także kwasy organiczne — cytrynowy i mrówkowy.

(Leng.)

7 PIAKU na piątek

Specjalna oprawa

Rozmowa z CZESKIM TARASEWICZEM,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej
w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— Zep tak prawdę powiedz, to słychać nie za bardzo.

— Coś się znów stało? Ostatnio ciągle jest pan niezadowolony, sfrustrowany...

— A z czego mam się cieszyć, bynajmniej? Przyszli do mnie Zenek, Lilki brata szwagier i tak zagaja: — Czesiek, a wiesz ty ile za boks trzeba nam będzie teraz płacić?

— Za boks?

— A co, nie mówił ja jeszcze o moim zamierzaniu do naparzanek?

— Pierwszy raz o tym słyszysz?

— Krzyżał pan?

— A co miał robić jak ich sześciu musi było? I tak dostał manto, tylko trochę słabsze.

— I stąd pana zamilowanie do — jak pan powiedział — naparzanek?

— Posłucha, mnie uważajcie: Za dawnych czasów każdy jeden chłopak musiał mieć krepę w renku i bojowe odważę. Jak kto był mienka kłuska, to z nim ani swoje ani cudze wcale nie chcieli gadać. Dzisiaj rozum ważniejszy od siły, ale wtemczas było odwrotnie. Bokserem nigdy ja się nie zostal, przed wojną czasu nie było na to, po wojnie znówu lata miał trochę za stare, no do dzisiaj lubię patrzeć na dobro walkę. Jednego meczu nie opuszcze jak bije się nasza Gwardia, a tu



— Widać mi się na ten temat nie zgadzi. Ja chłopak młynowiecki i jak był młodszy, to nie jednemu spuścił manto. No, sam też obrywał, nie powiem, bywało.

— Był pan chuliganem, panie Czesiu?

— Niżadnym chuliganem nie był, my tego słowa nawet nie znali. Ale jak się jak palant zapuścił w nasze dzielnice z Wygody, Skorup czy Wystranek, robili my dla jego dobre laźnie. Tydzień czasu nosił pod okiem balancy.

— Bilście ludzi, ot tak, bez powodu?

— Jakis powód zawsze się znalazł. Przeważnie chodziło o panny.

— Wasze panny?

— No, dzielnicowe, znaczny sie. My z imi mogli nie chodzić ani się do ich nie przystawiać, ale nie dopuszczali, zep z innej dzielnicy kto do ich przylazli. To by już był nie honor dla nas. A oni tak samo z nami wyczyniali. Pamiętam — wstyd mówić, ale powiem bo to już dawno było — zapoznał ja wygodziaczke, co mieszkala przy koszarach, zarez za korami. Raz udalo sie dla mnie odprowadzić ja do domu, drugi, a zatrzecim dopadli. Na plot dla mnie wleść kazali i krzyżać — niech żyje Wygoda!

— Nie koniec?

— No. — A wiesz ty — pyta szwagier — czemu aż tyle trzeba płacić dla nas? Temu trzeba, że każdy jeden mecz będzie miał specjalną oprawę. — Co to za oprawa? — ja się zapytał, a on dla mnie wyjaśnia — Skonczyła się czysta naparzanek, teraz gołe baby bendo podobnie za twoje forsy tanczy. Muzyczka ma grać orkiestralna, piosenkarzy jakis pospiewaj, magik pare sztuczki tobie pokaże jak sie jedna czy druga skonczy walka, no i temu ty musisz bulić sume nadzwyczajno.

— Może to jednak będzie warte tej sumy?

— Może i będzie, ale jak ja mam to dla Lilki przetrzymać? Co ja powiem — daj ty dla mnie forsy kochanie, bo ja chce baby podobnie jak obce baby w majtkach fikajo nogami! Chora sprawa!



Sz-I Yamachiniskie o ..

Pismo „Wokanda” śie-

dzi życie towarzyskie Sejmu: „Była tu bowiem awantura, gdy jeden z tygodników napisał, że posłowie pływają nago. Tymczasem posłowie raczej nie pchają się do wody, z basenu korzysta niewielka grupa zapalonych pływaków, zwykle późnym wieczorem po zamknięciu obrad. Jesienią do najczystszych gości należał poseł Bielecki, od którego został premierem, niemal się nie pojawia. Z kobiet zapaloną pływaczką jest posłanka Wiesława Ziolkowska z Polskiej Unii Socjaldemokratycznej”.

Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

— Sądząc po karierach, nieźle pływają.

Mniej więcej autentyczne

funkcji burmistrz i przewodniczący Rady. Natomiast więcej radni demonstracyjnie opuścili salę na znak protestu przeciw opodatkowaniu nieruchomości.

W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

— W Sejmach władza leży na ulicy. Ale podobno nie ma tam chętnych do sprzątania.

Pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy — domagał się od Dyrektora generalnego Bonaparte. Dostał i wiadomo, jak się skończyło. I może dlatego w większości krajów dokładnie ogląda się każdy grosz z publicznej kasy. Podobnie, jak gdzie indziej, również w Polsce jest to zajęcie parlamentarnej komisji.

„Komisja Kultury i Srodków Przekazu zaakceptowała już przeznaczenie na kulturę 1 biliona 48 miliardów zł w budżecie centralnym oraz 2 bilionów 120 miliardów w budżecie województwa” — wyjaśnia dyrektor Departamentu Ekonomicznego MKiS, Kazimierz Waszczuk — ale ostatnie słowo należy do Sejmu. Cała ta astronomiczna suma, powiększona jeszcze o 1 bilion w gestii samorządów, stanowi jednak zaledwie półtora procenta budżetu państwa.

Mieszek dnem prześwitujący...

stwa. Jest przy tym co najmniej wątpliwe, by znajdujące się w gestii samorządów pieniądze w całości przeznaczone na cele kulturalne. W końcu jest raczej czas tasów niż róż.

Wiadomo, że ministerialny bilion ledwo starczy na utrzymanie muzeów narodowych, Filharmonii Narodowej, Biblioteki Narodowej, Wawelu, Zamku Królewskiego w Warszawie oraz na upowszechnianie, stypendia i dotacje dla towarzystw mniejszości narodowych, a także rozmaite

imprezy. Znana jest szczególnie trudna sytuacja filmu, któremu według obrazowego określenia senatora Andrzeja Wajdy grozi powrót do polowy lat pięćdziesiątych, naturalnie pod względem liczby filmów, maksimum 6 produkowanych rocznie Z przyznanych niejaką interwencją 65 mld, jedną piątą już rozdzieliła komisja akceptująca scenariusze.

Również w tzw terenie nie będzie lekko. Jedyną pociechą są zobowiązania wojewodów, o tym, że nie zapom-

na o niektórych obiektach i imprezach.

W Łodzi będą to m.in. Centralne Muzeum Włókiennictwa, niedługo korzystać z łaskawości tamtejszych zakładów, Teatr Wielki, a także Międzynarodowe Triennale Tkaniny Artystycznej. Wojewoda białostocki finansować będzie odbudowę spalonych w ub. roku cerkwi w Grabarce oraz synagogi w Orli, jak również Festiwal Piosenki Białoruskiej, Litewskiej, Rosyjskiej i Ukraińskiej.

Na liście preferencji nie mogło oczywiście zabraknąć klasztoru o.o. Paulinów na Jasnej Górze oraz organizowanego w Częstochowie Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej.

PIOTR GOLIK

RYNEK RADZIECKI CZEKA NA TWOJE OFERTY!!!

Kontakt z radzieckimi partnerami zapewni Ci
BIZNES - PARTY!!!

— cykliczne spotkania z grupami radzieckich menedżerów różnych republik i wszelkich branż w Białowieży.

Pełna obsługa prawna spotkań i nawiązywanych kontaktów.

Koszt uczestnictwa 1 osoby 1.100.000 zł, w tym nocleg, posiłki wraz z uroczystą kolacją.

Zgłoszenia: ORBIS S.A. Ekspozytura 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 62, tel. 46-10, telex 852327.

K 7926-1

SKLEP FABRYCZNY BIAZET

Szosa Północno-Obwodowa 38

OKAZJA

MAGNETOWID SHARP VCA 30BP

BEZ PRZESTRAJANIA, PAL-SECAM.

GWARANCJA

cena detaliczna 4.300.000

WIĘKSZY ZAKUP—KORZYSTNY RABAT

ZADZWOŃ — tel. 75-29-41.

K 7925-1

UWAGA HANDLOWCY! OKAZJA!

B.H. „POLFROST”

POLECA

elektronikę firmy „Samsung”

(ceny hurtowe)

— telewizory 20" — od 3.600.000 zł
— magnetowidy — od 3.250.000 zł
— odtwarzacze — od 2.150.000 zł
— radiomagnetofony z comp. — 1.700.000 zł
— wieże — 2.400.000 zł

Hurt: Łomża, Al. Legionów 7, tel. 60-67.
Sklep (niskie marże): Łomża, Kardynała Wyszyńskiego 8.



K 7474-00

WAYDYKAMENTY

Naelektryzować naród po latach legendą Belwederu tylko Wielki Elektryk potrafi.

— □ —

Prywatyzacja uczuć uda się na pewno. Inne prywatyzacje — jak Bóg da.

— □ —

Najgorzej, gdy szare komórki zdolnych synów narodu pracują na czarno dla cudzoziemskich bossów.

— □ —

Tropik obłożonej władzy: gorąco od strajków i protestów.

— □ —

Coraz więcej specjalizujących się w omijaniu samych siebie.

— □ —

Brawa za odwagę, dla wszelkiej pewności, bije się na milcząco.

— □ —

Najgorsza jest zadyma w centrum własnej osobowości.

ZBIGNIEW WAYDYK

Dziś
rysuje
Miroslaw
Hajnos



Ponad połowa ankietowanych przez amerykańskie czasopismo „Brode” („Narzeczoną”) młodych meżatki i przyszłych żon stwierdziła z żalem, że propozycja małżeństwa wcale nie padła tak, jak sobie to wymarzyli. Zamiast wyznań przy kieliszku w ciepłą noc, niektórym z nich przyszli małżonkowie oświadczali się po kilku wspólnie wypitych kufkach piwa, w samochodzie podczas jazdy po ostrych zakrętach, podczas jazdy na nartach lub po pierwszej wspólnie spędzonej nocy.

Był szef Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), William Colby, zachęca do porwania i uśmiercenia prezydenta Iraku, Saddama Husajna. „Zwykle jestem przeciwny likwidacji” — mówi był szef amerykańskiego wywiadu w latach 1973—76, „ale tym razem, to chyba jedynie wyjście”.

Bomby nie powinny być zbyt inteligentne, ponieważ

ZE ŚWIATA

odechce im się w którymś momencie wojować — twierdzi amerykański komentator telewizyjny, Whitney Brown, często omawiający sprawy wojny w Zatoce Perskiej. Wystarczy im obecny poziom inteligencji, aby wiedzieli, w co i kiedy tracić, ale nie ponadto — podkreśla Amerykańskie radio „Tomahawk” — są tak zaprogramowane, że potrafią skrócić na minimalnej wysokości między domami, uderzając dokładnie w zaprogramowany cel...

Z Pałacu Buckingham w Londynie donoszą, że mał-

żeństwo następcy tronu, księcia Karola, z księżniczką Dianą, pozostaje już tylko czymś i pozbawionym uczucia, formalnym związkiem. Wiemy, że w tym stadzie jest bardziej niż drzewo — twierdzi jeden z dworzan.

Ankieta przeprowadzona wśród młodych Niemiec przyniosła wiele interesujących danych. Po pierwsze młodzi urodzeni w NRD ma wyższe mniemanie o Republice Federalnej niż rówieśnicy urodzeni w zachodniej części kraju. Po drugie, młodzi ludzie w Lipsku czy Magdeburgu wykazują nietypowe dla wieku zainteresowanie gospodarką. Wiąże się to z tym, że 81 proc. byłych młodych mieszkańców NRD obawia się bezrobocia, 40 proc. ankietowanych ze wschodniej części kraju przeszkadza cudzoziemcy, chociaż jest ich tam znacznie mniej niż na terenie byłej RFN, gdzie taki pogląd podziela tylko 26 proc. młodzi. I wreszcie: 16 proc. młodych ludzi z b. NRD, dwukrotnie więcej niż w zachodniej części kraju, pragnie wodza z silną ręką.

Czy obowiązkiem polityka jest spełnianie wszystkich obietnic dane narodowi w umownej chwili gdy tenże oszalał z radości oddając się duszą i głosem wybrańcowi?

Logika wskazuje, że tak. Albowiem polityk, który doszedł do władzy dzięki głoszonej zapewnieniu ulżenia doli człowieczej i ma określoną kadencję sprawowania tejże władzy, musi liczyć się z tym, że niespełnienie obietnic odda go przed sądy polityczne i ośchła zapomnienia.

Polityk, który schodzi ze sceny politycznej w głośniejszy polityczny, który nie stawia bardzo rzadko na szanse ponownego wdrapania się na stolec. Fuzerkę można sobie zaufundować w małżeństwie, co też ma szansę się skończyć. Ale kobiety łatwiej uodrodnąć wyznaniem lub przedtem niż ponownie przysięgając narodowi, że tym razem spełnia się jego marzenia o dobrobycie.

Politolodzy czyli reprezentanci nauki o niczym uważają, że każdy prezydent, który zasiadł na szczycie władzy,

więcej obiecywał niż mógłby dać. I tak jest w rzeczywistości. Problem polega jednak na tym, aby w pierwszym roku sprawowania tejże władzy spełnić jak najwięcej obietnic i to nie przy pomocy propagandy, ale wymiernych efektów. Taki zadatek może otworzyć kredyt na czas, gdy wodzowi przyjdzie zmagać się z przeciwnościami losu, niez